

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 70

Wąbrzeźno, sobota dnia 17 czerwca 1939 r.

Rok 21

## Londyn śledzi bacznie posunięcia niemieckie

LONDYN. Wiadomości nadchodzące do Londynu ze Słowacji wskazują na daleko idące przygotowania Niemiec do nowej „akcji bezpośredniej”. Przygotowania te śledzone są przez koła tutejsze z najbaczniejszą uwagą. Ostatnie przesunięcie wojskowych oddziałów niemieckich na Słowacyznie, zdaniem miarodajnych tutejszych czynników, dowodzą, że Niemcy pokuszają się w najbliższym czasie o rozwiązanie zagadnień wschodnich, przy czym jednak przeważa tu optymistyczny pogląd, że Rzesza ucieknie się raczej do wypróbowanej taktyki demonstracji zbrojnej, niż do bezpośredniej akcji. Zdaniu temu przeciwstawia się jednak oparta na drobnotkowej analizie faktów ocena rzeczywistej sytuacji, która w formie szczegółowego raportu przedłożona została czynnikom decydującym.

### Niemcy o podejrzanych ruchach wojsk w Słowacji

BERLIN. Dzienniki niemieckie nie ograniczają się do suchego zdemontowania wiadomości o ruchach wojsk niemieckich wzdłuż granicy Słowacji, które to wiadomości pojawiły się w prasie londyńskiej i paryskiej. Jeżeli chodzi o meritum sprawy dzienniki oświadczają krótko i zwięźle, że Londyn sfabrykował nowe kłamstwa. Jeśli chodzi o ruchy wojskowe na granicy Słowacji, to nazywają je tu poprostu podbudowaniem, jeśli chodzi o budowę fortyfikacji wzdłuż granicy Polski, to wskazują, że prowadzenie budowy fortyfikacyjnych na tej granicy nie stanowi tajemnicy. Dzienniki niemieckie

usiłują przy tym uzasadnić motyw, które kierować miały autorem tej informacji. W interpelacji niemieckiej chodzi tu wyłącznie w związku z misją p. Stranga, o wskazanie sowietom na bezpośredniość niebezpieczeństwa wojny, tkwiącego na wschodzie Europy.

Ponieważ jednocześnie kursują od szeregu dni pogłoski na temat rozmów, które prowadzi kanclerz Hitler w czasie pobytu w Wiedniu z Ministrami Słowacji, notuje niemieckie biuro informacyjne szereg wiadomości z terenu Słowacji, z których wynikać ma fakt, że Słowacja zachowuje całkowitą swą niepodległość i niezależność.

Kursują tu jednak plotki, że nietylko ma nastąpić w najbliższych dniach całkowita Unia Finansowa i Gospodarcza pomiędzy Słowacją a Niemcami, lecz mówi się nawet o całkowitym przekreśleniu samodzielności Słowacji i wciągnięciu jej całkowicie w orbitę interesów politycznych i gospodarczych Rzeszy.

Obecnie niemieckie biuro informa-

cyjne publikuje z Bratysławy wiadomość ogłoszoną przez urzędowe koła słowackie. Wiadomość ta stwierdza, iż rokowania gospodarcze, prowadzone obecnie w Bratysławie pomiędzy delegatami Słowacji i Rzeszy, nie zmierzają do wprowadzenia unii celnej niemiecko-słowackiej, gdyż, jak oświadcza słowacki komunikat urzędowy, suwerenność celna Słowacji leży zarówno w interesie Niemiec, jak i Słowacji.

### Nowe zamachy w Palestynie

JEROZOLIMA. W Tel - Avivie wydarzyły się wczoraj rano dwa zamachy bombowe. Jeden Arab został zabity, a dwóch jest rannych.

Z powodu wybuchu miny pod arabskim samochodem ciężarowym w Taberjadzie w ubiegły piątek dzielnicę żydowską obłożono zbiorową grzywną 200 funtów.

W okolicy Jerozolimy doszło do starcia pomiędzy wojskiem a uzbrojonymi bandami arabskimi.

## Prusy Wschodnie obozem wojskowym

Ciągle transporty wojsk i amunicji — Przygnębiające nastroje wśród ludności

KRÓLEWIEC. Do portu w Królewcu przybyło kilka większych jednostek wojennych, które zostały tu stacjonowane. Równocześnie zwracają powszechną

uwagę wielkie transporty broni i amunicji. Wzmocnienie floty stacjonowanej w Królewcu przypomina niemieckie przygotowania przed zajęciem Kłajpedy.

Z Swinoujścia do Kłajpedy przybyło 11 torpedowców, które wzmocniły załogę stacjonowaną w Kłajpedzie. Równocześnie przez most pod Tylżą na teren Kłajpedy przybyły oddziały piechoty i artylerii.

Do Królewca przybywają nowe transporty wojskowe. Do przewiezienia większej ilości wojsk użyto jednostki floty wojennej oraz transportowce prywatne.

Część wojsk skierowano na granicę prusko-gdańską.

Ostatnie zarządzanie militarne i ruchy wojsk niemieckich wywołały poważne nastroje w Prusach wschodnich. Nastroje te odbijają się bardzo ujemnie na życiu gospodarczym.

Aby uspokoić ludność ogłoszono, że są to tylko przygotowania do wielkich manewrów, jakie niebawem mają odbyć się na terenie Prus Wschodnich.

## Drugi dzień blokady japońskiej w Tientsinie

TIENTSIN. Wczoraj minął 2-gi dzień blokady koncesji międzynarodowej przez Japończyków. Dzień ten, jak donosi Hawas, minął spokojnie, rynki są zaopatrzone w dostateczną ilość żywności.

Straż japońska podczas dokonywa-

nia rewizyj osób opuszczających, lub przybywających do koncesji, kilku Anglików całkowicie rozebrała. Były wypadki, iż kilku osobom nie pozwolono opuścić koncesji. Jednego z obywateli Japońskich, który protestował przeciwko postępowaniu żołnierzy wobec oficera japońskiego ten ostatni uderzył pochwą w twarz. W pewnej chwili, tłum około 2000 Chińczyków, podburzonych przez agitatorów, usiłował przerwać kordon brytyjski, broniący dostępu do koncesji. Wystarczyło jednakże 20 żołnierzy, by tłum ten rozproszyć

## Niemcy zapisują wciąż swą brudną kartę w Polsce

Zach. Aj. Prasowa donosi: Zarówno prasa, jak i dobra pamięć polska notują codziennie kilkanaście, czy kilkadziesiąt wypadków jawnych wykroczeń i dowodów nielojalności Niemców w Polsce. Do rosnącego szeregu notatek dorzucamy kilka poniższych:

Gnieźnieński sąd okręgowy ukarał w dniu 7 bm. Emila Retmanna, stróża zboru ewangelickiego w Janowcu 20 - miesięcznym więzieniem za obrazę Prezydenta R. P. profesora Ignacego Mościckiego i Marszałka Edwarda Smiętego-Rydzę. — Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd okręgowy w Chojnicach ukarał Niemca, rolnika Kazimierza Behrendta z Ogorzelin 6-miesięcznym więzieniem i grzywną w wysokości 30 złotych za zniewagę narodu polskiego. Niemiecki patriot w szale zapomnienia wyraził się m. in. w dniu 29 kwietnia 1939 roku, że „Pomorzanie i Gdańsk Hitlerowi się słusznie należą, bo to jego ziemie i musi je dostać bez wojny”.

W ostatnich dniach w Chojnicach aresztowano Niemca Mathmüllera z Główczewic za zniewagę armii polskiej.

Niemiec Antoni Hoppe usiłował przekroczyć granicę polsko - niemiecką i w ten sposób uchylić się przed obowiązkiem służby wojskowej. Niefortunnej wyprawie przeszkodziła straż graniczna. Sąd skazał Hoppego na 7 miesięcy więzienia i utratę praw na przeciąg 5 lat.

Koło Łąkorza pow. lubawski zbiegł

w dniu 6 bm. do Niemiec mieszkaniec tej wsi obywatel polski narodowości niemieckiej. Przy powrocie przez granicę został aresztowany.

Przygraniczni Niemcy w pow. lubawskim mszczą się na Polaków w rozmaity sposób. M. in. niewyśledzeni sprawcy połamali kilkanaście drzewek szosowych na drodze Łąkorz — Wardęgowo, wytlukli szyby wystawowe w polskich składach w Łasinie i na plebanii u pastora w Łąkorzu.

Mamy jednak dobrą pamięć i nie uronimy nic z tej długiej listy. Na krzyki o „krzywdzie” Niemców w Polsce — pokażemy bogaty spis.

## Narady angielskie w sprawie zapewnienia interesów brytyjskich

LONDYN. W ministerium dominionów odbyła się konferencja, w której wziął udział min. Inskip i wysocy komisarze, reprezentujący dominia w Londynie.

Przedmiotem rozmów była sprawa zapewnienia opieki interesom brytyjskim w Tientsinie i w północnych Chinach.

Eksperti min. handl. mają przedstawić, według Reutera co do zarzą-

dzeń, jakie mogłyby być powzięte w odpowiedzi na blokadę japońską. Stale utrzymywany jest kontakt z dominiami oraz z rządem francuskim i amerykańskim.

TIENTSIN. Agencja Domei donosi, iż po konferencji, jaka odbyła się w Pekinie, wojskowe władze japońskie postanowiły kontynuować blokadę koncesji międzynarodowej w Tientsinie, dopóki W. Brytania nie zmieni swego przyjaznego stanowiska wobec Czank - Kai Szeka. Na konferencji tej postanowiono również odrzucić wszelkie kompromisowe propozycje, jako mogłaby uczynić Anglia.

BERLIN. W miarę zaostrzania się konfliktu brytyjsko - francusko - japońskiego w Tientsinie, zaczynają polityczne koła niemieckie poświęcać zagadnieniom tym coraz więcej uwagi.

Na razie zachowują one jednak widoczną rezerwę. Z depesz korespondentów prasy niemieckiej i z nagłówek, którymi opatrują dzienniki informacje swoje, widoczna jest chęć ujawnienia kłopotliwej sytuacji w jakiej znajduje się tam W. Brytania i Francja.

## Płk. Koc w Londynie

LONDYN. Przybył tu pułkownik A. Koc. Wraz z nim przybyli dyr. dep. min. skarbu Domaniewski i radca ekonomiczny M. S. Z. Wszelaki. Na stacji Victoria powitali gości ambasador Raczyński i przedstawiciele rządu angielskiego. Goście polscy zostaną podczas tego pobytu w Londynie przyjęci przez lorda Halifaxa

oraz podejmowani będą przez rząd angielski śniadaniem.

W rozmowach gospodarczych angielsko - polskich uczestniczyć będzie z ramienia Foreign Office stały podsekr. stanu dla spraw zagranicznych sir Aleksander Cadogan.

## Chińskie złoto płynie do Indyi

RANGON. W okresie ostatnich paru tygodni przewiezione zostały samolotem z Czunkingu do Rangon poważne ilości złota, należące do b. banku chińskiego.

Złoto to będzie przechowywane w pownicach angielskich instytucji bankowej, której depesze bliżej nie wymieniają. Spodziewane są dalsze transporty.

# Wielki dzień Golubia

## Otwarcie obchodu 700-lecia i Święto Powiatowe P. W. i W. F.

W ubiegłą niedzielę społeczeństwo polskie powiatu wąbrzeskiego zdało podwójny egzamin: tłumnym udziałem w otwarciu uroczystości związanych z obchodem jubileuszu 700-lecia sędziwego Grodu Golubskiego udowodniło, że „jest godne szacunku teraźniejszości i ma prawo do przyszłości, bo szanuje i ceni swoją przeszłość“, poza tym wykazało, że dba należycie o obronę swojej teraźniejszości i zapewnienie sobie jeszcze wspanialszej przyszłości, przez wyszkolenie swojego młodego pokolenia do obrony niepodległości Państwa i podtrzymanie w kad-

Golub przygotował swoim gościom godne przyjęcie: z murów wysokiego zamku witało ich złocistymi cyframi hasło dnia 700 a wesole dźwięki muzyki wojskowej z baszt zamku pobudką obznajmiły wszem wobec, że rozpoczyna się wielki dzień Golubia. W takt marszów koncertu rannego, oddział po oddziale — dzieci, młodzież dorastająca, przedpoborowa, krasni sokoli, dziarscy rezerwiści, powstańcy i wojacy o sumiastych wąsach wkroczyli w bramy miasta. Nie ustępowali im, ani co do dziarskości ani co do liczby dziewczynki i panienki w bar-

Dostojni goście wraz z licznymi przedstawicielami władz i urzędów powiatowych i miejskich jako i delegatami organizacji oraz cechem - jubilatami zajęli krzesła przed ołtarzem, przy którym ks. dr *Łęgowski* odprawił solenną Mszę św. Podczas nabożeństwa wykonała muzykę religijną orkiestra

wojskowa, przyczyniając się do wzniosłego nastroju, który opanował masy wiernych. Na zakończenie Mszy św. po odprawieniu modlitwy za Ojczyznę, ks. dr *Łęgowski* wygłosił płomienne kazanie, nawiązując do słów św. Piotra „czuwajcie, bo lew srogi krąży w pobliżu i czyha, kogo pochłoniąć“.

### Inauguracja jubileuszu

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste otwarcie obchodu jubileuszowego, które rozpoczął śpiew hymnu „Gaude Mater Polonia“ złączonych chorów „HALKI“ Golub oraz „LUTNI“ Wąbrzeżno pod batutą dyrygenta tejże p. *Steinerta*. Z mównicy wzniesionej na rynku wygłosił inauguracyjne przemówienie burmistrz Golubia p. *A. Reiske*.

W zwięzłym zarysie, z którego przebił głęboki szacunek i miłość do miasta oddanego jego pieczy, przedstawił historię jubilatki, wskazał na hart ludności, wypróbowanej w walce o pol-

skość, a którego dokumentem są tak liczne zastępy PW i WF gotowe do walki o Polskę.

Wezwaniem, by zwiedzać jak najczęściej to śliczne miasto, gdyż można go — lubić zakończył gospodarz Golubia swoje treściwe przemówienie.

Następnie p. *Naczelnik Grzanka* w imieniu Rządu dokonał udekorowania Krzyżami Zasługi p. por. *Milerowskiego*, kierownika Szkoły w Mlewie oraz p. *Bucholca*, kierownika Szkoły w Elgiszewie.

### Defilada

Rozpoczęła się defilada, którą nadarowymi, za nimi oddziały wychow. trybunie w rynku odebrali p. pplk. *Kaczmarczyk* jako przedstawiciel Armii oraz p. *naczelnik Grzanka* jako przedstawiciel Rządu.

Defiladę prowadził konno Komendant Powiatowy PW i WF p. por. *Kolodziej*.

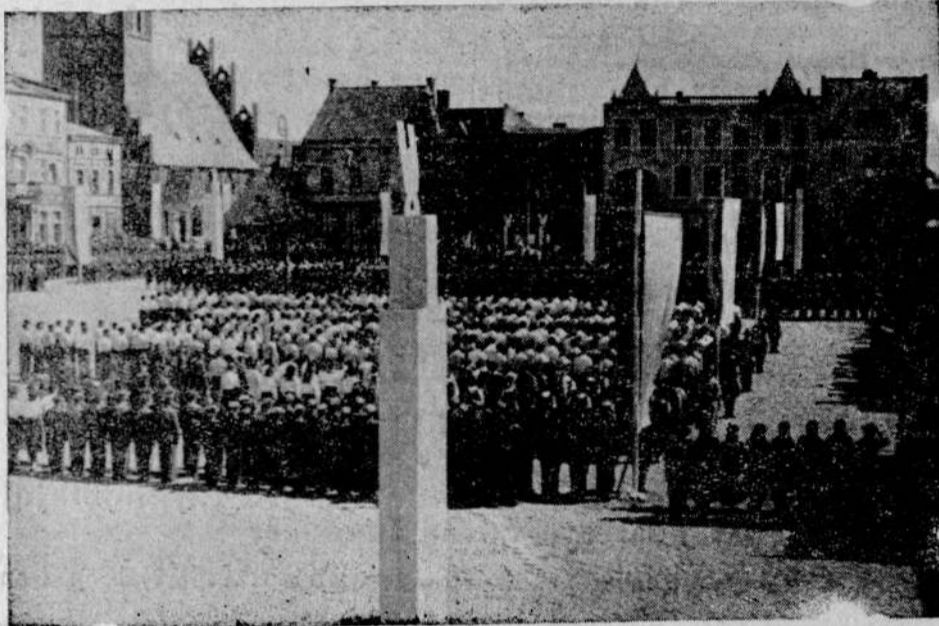
Płynęły przez przeciąg pół godziny organizacje przysposobienia wojskowego, oddział za oddziałem w karnych szeregach, poprzedzone pocztami sztan-

Uwagę publiczności, która ich gorąco oklaskiwała zwróciły na siebie zwłaszcza bardzo liczne oddziały młodzieży przedpoborowej, młodzieży rolniczej męskiej i żeńskiej w barwnych i jednolitych ubiorach jako i dziarskie strzelczynie.

### Poświęcenie Miejsk. Ośrodka Zdrowia

Według programu obchodu udali się dostojni goście i przedstawiciele władz do Miejskiego Ośrodka Zdrowia, którego poświęcenia dokonał w ich obecności ks. wikariusz *Ruciński*. W gorących słowach kierowanych miłością bliźniego wskazał na to, że hasłem pracy charytatywnej w tym ośrodku

powiatu wąbrzeskiego. Wyraża obecnemu przy poświęceniu Staroście powiatu rypińskiego podziękowanie za ofiarny współdziałanie, wspomina o zasługach dla tego dzieła śp. dr. *Kordylemskiego*, obecnego kierownika Ośrodka p. dr. *Koppa* oraz „Siostrach“ czynnych w zbożnym dziele.



Msza św. połowa na Rynku.

rach Armii Rezerwowej gotowości do zasilenia Armii Czynnej, stojącej na straży mocarstwowości Polski.

Wszyscy uczestnicy niedzielnego święta zapiszą sobie ten piękny dzień zwyczajem starorzemiejskim jako „dzień czerwony“ odróżniający się od szarzonego dnia powszedniego wyjątkowym blaskiem i nadzwyczajną krasą a całość tego dnia uroczystego pozostanie im w pamięci jako „święto ludowe par excellence“, jako święto ludowe jak go wymarzyć mogło tylko najgorętsze życzenie szczerzego społecznika i gorącego patrioty.

Od wczesnego już rana pamiętnej niedzieli 11-go czerwca przy cudnej pogodzie po wszystkich bodaj drogach i drożynach powiatu ciągnęły nie przeliczone tłumy ku grodu nad Drwęcą, samochodami — powózkami — wozami — pieszo w ordynkach i na osobno.

wnych strojach i w mundurkach, rezolutne gospodynie i poważne matki Rodziny Rezerwistów. Nad nimi wszystkim górowali dumni „krakusi“, pyszniąc się przysłowiową polską postawą kawalerską na rączych ruma-kach. Wszystkich ich przyciągał stary polski gród starościański do siebie jakby magnesem.

W godne szaty ubrał się Golub: bramy triumfalne na wylotach wszystkich ulic, Rynek bogato udekorowany sztandarami o barwach narodowych, zielonią i pilastrami, zakończonymi orłami państwowymi.

Niebawem na rynku i przyległych ulicach rozpoczął się nadzwyczajny ruch, gwarno było i wesoło, witały się pokrewne organizacje, witali się znajomi ze wszystkich stron powiatu.

### 450-lecie cechu szewskiego

Właściwą uroczystość otwarcia święta i obchodu jubileuszu poprzedziła w kościele parafialnym uroczystość poświęcenia sztandaru Golubskiego Cechu Szewsko - Cholewskiego, którego 450-lecie zbiegło się z 700-leciem Miasta Golubia. Piękny sztandar z emblematami narodowymi po jednej stronie i wizerunkiem św. Cypriana, patrona szewców po drugiej stronie, poświęcił ks. proboszcz *Kornacki* wskazując po dokonanej akcie poświęcenia na okres 450-lecia istnienia cechu, związanego w doli i niedoli z losami miasta.

Chrzestnymi byli: *Starosta Kalkstein*, *Reiske Erna*, *Kantecki Maksymilian*, *Szczuka Bolesław*, *Tomaszko-*

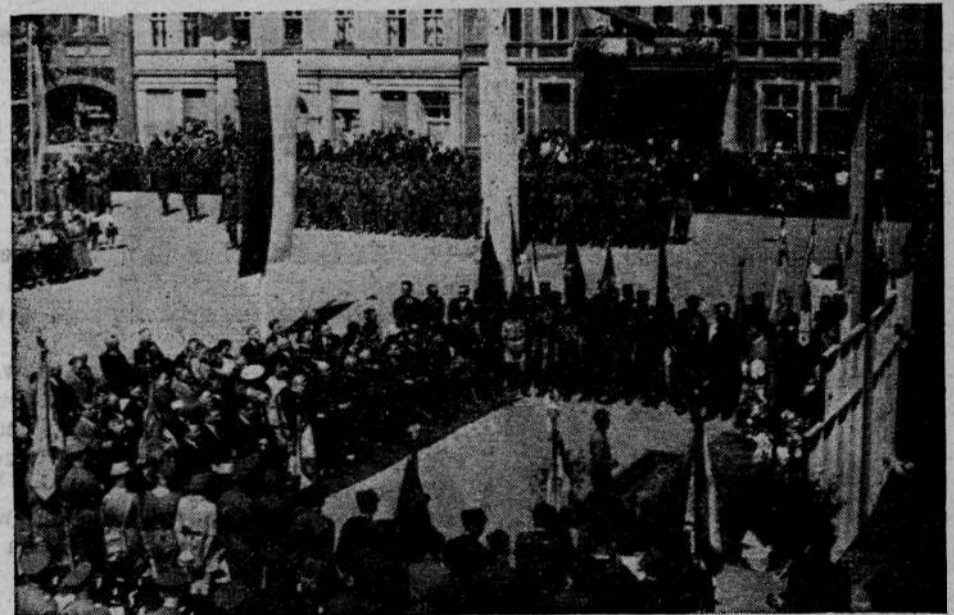
*wa Zofia*, *Kuchciński Marian*, *Koppo-  
wa Anna*, *Gotszalk Teodar*, *Krawczy-  
kowa Julia*, *Przybyszowski Stanisław*, *Jordanowa Wiktoria*, *Prabucki Władysław*, *Plocieniakowa Maria*, *Jentkier-  
nicz Franciszek*, *Klinkorowa Antonina*, *Szulc Artur*, *Stypułowa Helena*, *Warszowski Edward*, *Dudzikówna Eugenia*. Uczestniczyli w uroczystości: *Delegacja Magistratu Miasta Dobrzy-  
nia n. Drw.*, *Delegacja szewc. — Toruń*, *ze sztandarem*, *Delegacja cechu szewc. — Wąbrzeżno ze sztandarem*, *Delegacja — Łasin ze sztandarem*, *Delegacja z Komalowa* oraz liczni goście okoliczni i miejscowi, wśród których znajdował się przedstawiciel Izby Rzemieślniczej, a zarazem jej prezes p. *A. Szulc*.

### Msza św. połowa

Z kościoła udano się na rynek, gdzie w międzyczasie wszystkie organizacje PW i WF oraz pokrewne im zajęły stanowisko przed potężnym krzyżem, u którego stóp ustawiono kwiatami udekorowany ołtarz połowy. Karne szeregi wypełniły cały czworobok rynku, a za nimi ustawiła się publiczność, w gęstej cizbie. Komendę nad całością pełnił p. porucznik *Milerowski*, poszcze-

gólnymi oddziałami dowodzili liczni oficerowie rezerwy.

O godzinie 8,30 odebrał raport i dokonał przeglądu oddziałów p. pplk. *Kaczmarczyk* w otoczeniu p. *naczelnika Grzanki* Województwa Toruńskiego jako przedstawiciela Rządu, p. *starosty Kalksteina*, oraz p. *naczelnika Błoińskiego*, delegata Kuratorium Pomorskiego Okręgu Szkolnego.



Kazanie wygłasza od ołtarza Ks. Dr Łęgowski.

powinny być słowa „Chrystus in pauperibus“ — Chrystusowi służyć w służbie dla najbiedniejszych.

Starosta p. *Kakstein* przedstawił w krótkich słowach genezę tego dzieła, które powstało wspólnym wysiłkiem miasta Golubia, powiatu rypińskiego i

Odpowiadając Starosta rypiński p. *Wojciechowski* wyraża życzenia, by praca Ośrodka wyszła na pożytek społeczeństwu i by była przyczynkiem do zgodnej współpracy nowo do Pomorza przyłączonych powiatów na pożytek Wielkiego Pomorza.

### Uroczystości cechowe

Nastąpiła przerwa obiadowa: w kilku miejscach przygotowany był dla wszystkich organizacji biorących udział w uroczystościach smaczny i obfity obiad żołnierski, który przysposobił ich do trudu jaki czekał ich w dalszym przebiegu obchodu.

W czasie przerwy obiadowej na sali p. *Klimka* odbył się dalszy ciąg ju-

bileuszowego obchodu Cechu Szewskiego.

Symbolicznego aktu wbijania gwoździ pamiątkowych dokonał starosta powiatowy p. *Kalkstein*, wskazując na chlubną tradycję cechu, jego patriotyzm, który uzdolnił go do zaszczytnej służby dla idei Wielkiej i Silnej Polski. Cechmistrz p. *Przybylski* przy-

witał gości oraz podziękował chrześnym za uświetnienie uroczystości swoją obecnością.

W czasie następnego obiadu ks. dr. **Lęgowski** wspominał o zasłużonych dla Polski działaczach społecznych, którzy wyszli z grona cechu - jubilata a prezes Izby Rzemieślniczej p. **Szulc** z Torunia przedstawił cele i zadania, jakie rzemieślnicy spełnić ma w służbie dla Ojczyzny.

Uroczystość cechową zakończono

„Zebraniem Jubileuszowym“, podczas którego cechmistrz p. **Przybylski** po modlitwie za zmarłych członków cechu zawezwał obecnych do uczczenia pamięci tych członków, którzy w czasach niewoli wysoko dźwżyli sztandar narodowy. Następnie przedstawił historię cechu i pamiątki zabytkowe stanowiące majątek jego.

Uwiecznieniem w księdze pamiątkowej nazwisk obecnych zakończono uroczystość cechową.

## Przerwa obiadowa

Na sali p. **Trzcńskiego** zebrałi się następnie dostojni goście Miasta oraz delegaci organizacji, by wspólnie spożyć obiad.

W czasie obiadu naczelnik Sądu Golubskiego p. **Kantecki** wygłosił głęboko ujęte przemówienie, w którym podniósł, że połączenie obchodu jubileuszowego Miasta Golubia z świętem PW i WF ma doniosłe znaczenie. Nastąpiła bowiem czas, że miasto to, które ongi było ważną placówką na straży interesów Rzeczypospolitej, znów musi być gotowe poświęcić dla obronności Państwa i dla wzmoczenia siły i powagi Polski nie tylko mienie swoje ale najdroższe co posiada krew serdeczną obywatelstwa swojego. Składając na ręce przedstawiciela Rządu Polskiego zapewnienie, że obywatelstwo grodu Golubskiego pomnie swych tradycji wypełni ten obowiązek z przykłądną gotowością i gorliwością, wznosi okrzyk na Najjaśniejszą Rzeczpospolitą, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza.

Wspominając znamienne epizody z historii Golubia, p. redaktor **Ledwochowski** składa na ręce gospodarza Miasta p. burmistrza **Reiskego** w imieniu wszystkich obecnych, życzenia, by nastąpi dla miasta znów te złote czasy, kiedy za panowania królów polskich Golub zasilał swoim nadmiarem środków finansowych ziemie sąsiednie, a w szczególności Ziemię Dobrzyńską, kiedy barki i „dubasy“ mieszczan golubskich płynęły hen do Gdańska z kosztownym ładunkiem.

Przypomniał, że według relacji kronikarzy „pospólstwo golubskie zawsze było mocne w piśmie i mowie, znało się dobrze na prawach i nie życzy, by stąd jak to kiedyś bywało „burmistrzowi i szafarzowi miasta powstało wiele kłopotów“ a raczej, by panowała pomiędzy rządzącymi miastem a „pospólstwem“ zgodna harmonia i współpraca na pożytek ogółu!

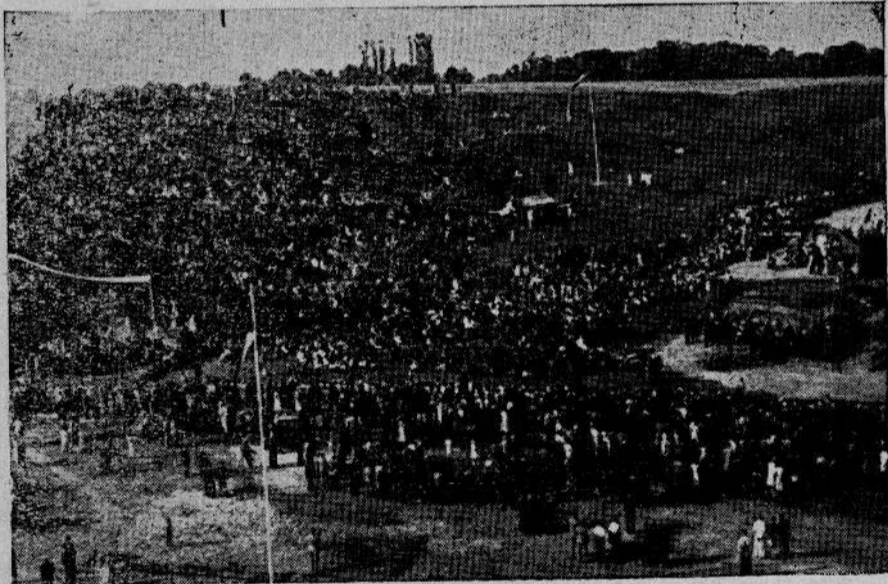
## Widowisko i igrzyska w „wąwozie“

Po południu nastąpiła dalsza część programu: — skromnie zapowiedziane „igrzyska“ artystyczne i pokazy z dziedziny WF i PW, która to część święta okazała się w rzeczywistości punktem kulminacyjnym obchodu. Do „wąwozu“ pod **Elgiszewo** rozpoczęła się istna „pielgrzymka ludów“. Wąwóz położony nadzwyczaj malowniczo, zamknięty wysokimi stokami gór lśniących w słońcu soczystą zielenią, zalesiony tu i tam u szczytu, przedstawiał idealny wprost teren do widowiska i igrzysk.

Był to cudowny naturalny teatr „en plein air“, i nie było by nawet potrzeba żadnego widowiska, by warł on zajęty przez tysięczne rzesze

jego głos spotęgowany przez wspaniałą akustykę wąwozu dosięgał do krańców lasu nad stokami. Zapowiadał, że widowiska, które się rozwiną przed widzami wywodziły uczestnicy kursów dla przedpoborowych według układu i pod kierownictwem nauczycielstwa uczuciowego się na ten cel bezinteresownie po pracy urzędowej, przy wydajnej i ofiarnej pomocy powiatowego inspektora szkolnego p. **Marchwickiego** i finansowym poparciu samorządu powiatowego i samorządów miejskich i wiejskich w powiecie.

I rozpoczęły się widowiska z akompaniamentem orkiestry wojskowej. Kolejno wystąpili przedpoborowi:



Wschodnia partia „wąwozu“ z sceną podczas widowiska.

cudowny wprost widok „sam przez się“.

Nieliczone tłumy — według obliczeń powierzchniowych dosięgające ok. 10.000 głów, rozsiadły się swobodnie na stokach gór w trawie. Na tle tej ostrej zieleni w amfiteatralnym porządku wznosząc się do góry zakwitły niby wielobarwne kwiaty kolorowe stroje kobiet, krasne mundury sokolów i szare uniformy wojskowe, a że przestrzenie przy rozległości wąwozu były wcale poważne, wszystko zlało się w jedną harmonijną całość, wywierając w iskrzącym się blasku słońca nadzwyczaj piękne i mocne wrażenie, jakiego się już nigdy nie zapomni.

Na improwizowanej scenie, pod którą ulokowała się orkiestra wojskowa, ukazał się reżyser główny widowisk: kierownik Szkoły Powszechnej w Ryńsku p. **Grabowski**.

Dzięki wspaniałej tuszy odznaczał się wyraźnie na tle zasłony a tubalny

**Golubia** w obrazie historycznym „Po bitwie pod Golubiem“.

**Młewa** w inscenizacji „Przysięga“.

**Ryńska** w obrazie historycznym „Mikołaj z Ryńska“.

**Podzamku Golubskiego** w obrazie historycznym „Hold Pruski“.

W części drugiej zespół młodzieży **Kowalewa rasi i miasta** wykonał spiewy, **Ryńsk** tańce ludowe w kostiumach narodowych, **Dębowałaka** spiew zespołu młodzieżowego, **Lipnica** inscenizację „Wiązanki pieśni legionowych“.

W dalszych występach udział brały zespoły z **Książek i Król.-Nowejosi**.

Podobały się nadzwyczaj tańce ludowe zespołu ryńskiego starannie wyćwiczone pod kierownictwem nauczycielki tamt. szkoły p. **Górskiej**, a najsilniejsze wrażenie wywołał aktualny obraz sceniczny „Hold Pruski“, po którym zadrżał cały wąwóz potężnym spiewem „ROTY“.

Krótko po tym przedstawiło się za-

chwyconym widom cudowne widowisko, samorzutnie improwizowane przez nie domyślających się weale efektu jaki wywołali, krakusów. Wysoko nad brzegiem głębokiego wąwozu ukazał się oddział krakusów zdążających na igrzyska pod dowództwem p. **Rudnickiego** na pysznym siwym rumaku.

Słońce, które stało za nimi wycza-



Zachodnia partia „wąwozu“ podczas igrzysk (bieg krakusów.)

rowało tajemnicze sylwetki jeźdźców zachwycającym uroku. A z drugiej strony ukazał się nie mniej tajemniczy długi rząd harcerzy, w „gęsim“ oryndku z łaskami postępujących, niby jakieś wojsko piesze. Były to obrazy jakoby z legendarnych „Dzikich Pól“, to też publiczność hucznie oklaskiwała mimalnych artystów.

W dalszym ciągu programu spiewały połączone chóry wąbrzeskiej „LUTNI“ i „HALKI“ golubskiej pod batutą dyrygenta p. **Steinerta**, a potem rozpoczęły się igrzyska „konnicy“ śledzone z wielkim zainteresowaniem oraz gorąco oklaskiwane pokazy ćwiczebne Sokolic i Sokolów.

Nastrojowy efekt wywołały niby

wojskowe pokazy harcerzy rozwijających i związających w nieprawdopodobnie krótkim czasie obóz harcerski.

Silne nadzwyczaj wrażenie wywarł pokaz — już czysto wojskowego charakteru — natarcia piechoty z karabinami maszynowymi.

## Ognisko na Zamku

Aż za wiele było tych wrażeń i ujęto nimi tłumy wracały do miasta na kolację, przygotowaną obficie przez staranne dowództwo całegości.

Gdy zapadł zmrok w świetle reflektorów zajaśniał starożytny zamek i zabytkowy kościół katolicki w przepychu pięknej architektury a cyfra 700 rozblęta hasłem dnia.

Na wspaniałym tle zamku rozpa-

lono ognisko, przy którym drużyna P. C. K. wystąpiła z nastrojową inscenizacją wąbrzeskiego autora pt. „W górę serca“, odbyły się tańce i korowody harcerek. W serdecznych słowach przemówił od ogniska z żołnierskim apelem ks. prof. **Kiedrowski**.

Zabawa ludowa zakończyła program oficjalny obchodu.

## Pokłosie

Tak po mistrzowsku, przy skromnych środkach inicjatorzy całegości imprezy umieli stworzyć coś nadzwyczaj pięknego, urządzić w pamiętny dzień jubileuszu 700-lecia Golubia nie tylko wspaniałą pokaz naszego pogotowia wojskowego i wychowania fizycznego lecz coś znacznie większego: **przygotować cudowne w swojej całegości Świę-**

to Ludowe, w którym w zgodnej harmonii udział brało całe społeczeństwo polskie — bez różnicy stanów i przekonania politycznego. Dokonano rzeczy wielkiej, bo konsolidacji narodu w myśl hasła: **Silni, Zvarci, Gotowi, staniemy wszyscy na zem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski.**

## Podziękowanie

Wyjeżdżając do obozów letnich składam od siebie żołnierskie podziękowanie wszystkim uczestnikom Powiatowego Święta WF i PW w Golubiu a przede wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do jego uświetnienia i usprawnienia. Dziękuję więc w pierwszym rzędzie obywatelom miasta Golubia z Panem Burmistrzem **Reiskem** i Panem Dyrektorem **Gotszalkiem** na czele, którzy godnie i serdecznie gościli w swych murach huftce i organizację WF i PW i wiele wysiłku włożyli w trudne zadanie gospodarzy. Przewieleb- nemu ks. dr. **Lęgowskiemu**, za celebrowanie Mszy św. polowej. Kolegom oficerom za dzielną pomoc na wszystkich odcinkach pracy i doskonałe dowodzenie oddziałami. Panu **Rudnickiemu** właścicielowi **Radomina** za sąsiedzką wizytę na czele „**Krakusów**“, którzy wnieśli do Golubia razem z Krakusami naszego powiatu sporo fantazji i ducha ułańskiego. Panu Inspektorowi **Marchwickiemu** Panu Inspektorowi **Syrkowi** i wszystkim Panom Inspektorom kursów przedpoborowych do O. N. za miłą współpracę i uświetnienie Święta złotem młodzieży i obfitym programem własnym. Księdzu kapelanowi prof. **Kiedrowskiemu** za ożywiające żołnierskie przemówienie przy ognisku. Wszystkim maszerującymi w szeregu za stuprocentowe stawienictwo, karność, dobrą postawę i dostoj-

ny nastrój. Panu Rejentowi **Szusto- wi** za literackie opracowanie ogniska. Wykonawcom, ogniska za ukoronowanie Święta własnym programem, który pozostawił w wszystkich widzów niezatarte wrażenie. Chórom śpiewającym za koncertową oprawę Święta. Panu por. **Zielińskiemu** **Edmundowi** za możne zapewnienie przejazdów i osobiste ich dopilnowanie. Panom właścicielom autobusów i samochodów za bezinteresowne dostarczenie ich na przejazd setek członków organizacji PW i WF.

Panu Komisarzowi **P. P. Szymt- kowskiemu** i dzielnej policji oraz Straży Pożarnej za wzorowe utrzymanie porządku. Całemu społeczeństwu publiczności za nieszczerzenie braw i objawów uznania dla defilujących oddziałów i popisującej się młodzieży. Wszystkim szarym pracownikom, których nie jestem tu w stanie wymienić za mroczywą, gorliwą i bezinteresowną pracę i trud.

Wąbrzeźnio, dnia 13 bm, 1939 roku.

Komend. Pow. WF i PW na pow. Wąbrzeźnio

(—) **ADOLF KOŁODZIEJ**, porucznik

„**SILNE LOTNICTWO  
TO SILNA POLSKA**“

EWANGELIA <sup>1)</sup>

św. Łukasz rozdz. 15. wiersz 1 — 10

Onego czasu przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby Go słuchali. I szemrali Faryzeuszowie i doktorowie, mówiąc: iż Ten przyjmuje grzeszniki i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec, a jeśliby stracił jedną z nich, iżali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięciu na puszczy, a i dzie za nią co zginęła, aż ją najdzie? A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe, radując się. A przyszedłszy do domu zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moją, która była zginęła. Powiadajcie mi, żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo, która niewiasta mając dziesięć drachm, jeśliby straciła drachmę jedną iżali nie zapala świecy i wymiata domu i szuka z pilnością, żeby znalazła? A gdy ją najdzie, zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc: Radujcie się ze mną, bo znalazła drachmę którą była straciła. Tak, powiadajcie mi, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

## Nauka

Co spowodowało grzeszników do zbliżenia się do Pana Jezusa?

Lagodność wyrozumiałość i dobroć, którą okazywał w przyjmowaniu skorych do pokuty grzeszników. Idź za ich przykładem i ty czytelniku, zbliż się do Jezusa z pokorą i ufnością i bądź pewny, że znajdziesz u Niego łaskę i przebaczenie, choćbyś był największym grzesznikiem.



Co znaczy przypowieść Chrystusa o zabłąkanej owcy i zaginionym groszu?

Pan Jezus pragnie przez to wyrazić: 1. Świętą pochopność do zbawienia grzeszników, jako też radość, jaką sprawia Jemu i wszystkim niebianom nawrócenie choćby jednego tylko grzesznika. 2. Faryzeuszom zaś, którzy w swej pysze i zarozumiałości stronili od jawno grzeszników i szemrali na dobroć Chrystusa, pragnie udowodnić, że grzesznik jest rzeczywiście człowiekiem nieszczęśliwym i zasługuje raczej na politowanie, aniżeli na gniew nasz.

## KOBRA PRZED GŁOŚNIKIEM

Pewien angielski oficer, przydzielony jako adiutant do jednego z maharadzów nastawił pewnego wieczoru radio. Z Londynu nadawano właśnie koncert. A djutant ustawił głośnik na oknie i siedząc wygodnie w fotelu przysłuchiwał się dźwiękom, płynącym z głośnika, gdy nagle na parapecie okna pojawił się najgroźniejszy wąż Indii kobra, który zaczął w takt muzyki wykonywać charakterystyczne ruchy, zupełnie jakby był zrzeczony tonami fujarki rodzimego zaklinacza węzów. W chwili, gdy tony muzyki umilkły i z głośnika odezwał się głos speakera, wąż rucił się na głośnik. Po chwili zesnął się z parapetu do ogrodu. Oficer postanowił odtąd nigdy nie otwierać okna przy muzyce radiowej.

# GOLUB

## NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

### 1239 — 1939

Pod tym tytułem podamy w porozumieniu i za zezwoleniem Autora w ciągłości wyjątki z książki p. burmistrza Artura Reiske, tegoż samego tytułu.

Relacje te kronikarskie niewątpliwie zainteresują żywo naszych czytelników, z uwagi na zajmującą ich treść oraz ścisłość prawdy historycznej, cechującej książkę p. Reiskego.\*)

## Nazwa i herb miasta

## I.

„Bywają miasta banalne, bez żadnego zgoła wyrazu, bywają też inne, które trzeba dopiero z mozołem, niczym trudny rebus odgadywać, — bywają zaś i takie, które odrazu za serce chwytają swą cichą, rozlewną, a rzewną melodią, stłumioną może nieraz przez turkot uliczny, lecz słyszana wyraziście w zacisznych zakątkach, gdzie życie przycichło w zadumie. Miasta takie o bogatej w przeżycia wielkie przeszłości posiadają atmosferę przedziwną, nieuchwytną, a jednak przemawiają wprost do duszy turysty.“ W szeregu tych ostatnich staje również Golub. Położony u stóp spadzistej płaszczyny Drwęcy, opadającej ku ziemi chełmińskiej, stanowił on w przeszłości klucz do starego, prowadzącego z głębi Polski szlaku, który w miejscu, gdzie brzegi Drwęcy mają łatwe i wygodne przejścia, dawał dogodną komunikację. Od niepamiętnych też czasów istniał w tym miejscu gród warowny. Obecna nazwa miasta — GOLUB — jest bardzo dawna, zachodzi bowiem już w latach 1306, 1454 i 1466. Obok niej spotykamy odmiany Goluba (1306, 1445), Golube (1258, 1276, 1293), Golau (1421, 1461, 1466) i Golaw (1447, 1534), a także Golbe, Gollau i Gollup.

W polskich dokumentach osobowych, aktach radzieckich, protokołach sądu ławniczego i księgach cechowych przez przeszło 300 lat nazwa miasta brzmi GOLUB.

Przez pewien czas za Polski Odrodzonej nazywano miasto Gołąb, wyprowadzając nazwę z herbu, który w XVI wieku przedstawiał niewiastę ze złotym ptakiem (gołębiem?) w ręku. Nazwa ta nie utrzymała się jednak długo, gdyż Polska Akademia Umiejętności pismem z dnia 31 X 1922 r. uznała ją jako nieuzasadnioną i niezgodną zarówno z etymologią wyrazu jak i z tradycją historyczną. Niejedni historycy utrzymują, że nazwa pochodzi od słowa „zhołubić“ = golubić i twierdzą, że również inne miejscowości na Pomorzu, jak Lubawa, Lubicz, Warlubie, Darzłub, Golubie, a przede wszystkim Nielub tuż pod Wąbrzeźnem wywodzą się również z tego samego pierwiastka.

To ostatnie tłumaczenie nazwy może najbardziej przemawia do naszego przekonania, gdyż miły ten i niezmiernie sympatyczny zakątek, zarządzający widza swą malowniczością, najbardziej zasługuje na to, by „go — lubić“.

Podobne zmiany jak nazwa miasta, przechodził również jego herb. Najpierw na tarczy herbowej umieszczono gołębia. Stąd też herb komtura golubskiego miał w swej tarczy również gołębia zwróconego w prawą stronę i dzierżącego w dziobie roślinę. Za czasów krzyżackich widzimy w herbie miasta rycerza zakonowego w długiej szacie obejmującego rękoma rękojeść miecza. Obok niego stoi drzewo wyrwane z obcięzonymi gałęziami i gołębiem.



Od XV wieku przez okres przeszło 300 lat używany był herb polski, który przedstawia na srebrnym tle piękną postać niewieściami, trzymającą w prawej ręce złotego ptaka.

Obecnie używa miasto jeszcze herbu zaborczego, nadanego mu restryktem z dnia 26 sierpnia 1896 roku. Podobnie, jak za czasów krzyżackich, przedstawia on na czerwonym tle rycerza bez nakrycia głowy, z długimi włosami, ubra-

nego w srebrny pancerz nakryty białym płaszczem i trzymającego oburącz rękojeść miecza.

Po obu jego bokach na wywróconych korzeniach do góry drzewach spoczywają gołębie. Do projektu tego herbu, opracowanego przez sędziego Engla z Torunia, dodał cesarz Wilhelm I osobiście na piersiach rycerza czarny krzyż, mający zadokumentować, że Golub był siedzibą komtura krzyżackiego.<sup>1)</sup>

Obecnie czyni miasto usilne starania o przywrócenie mu herbu używanego za dawnych czasów polskich i mającego za sobą kilkusetletnią tradycję.



Obecny herb miasta

## Zarys dziejów politycznych miasta

## II.

## a) Pod pastorałem

Golub jest niewątpliwie bardzo starą polską, przedkrzyżacką osadą, sięgającą XI wieku, a może jeszcze wcześniejszą,<sup>2)</sup> ale pierwszą o nim wzmiankę znajdujemy dopiero w dokumencie z 1254 r. Dokument ten mówi, że komtur kiszporski i wice-landmistrz, czyli preceptor pruski Henryk Stange oddaje „villam Golube“, tj. wieś Golub, istniejącą „na prawie chełmińskim“, biskupowi kujawskiemu Wisławowi.<sup>3)</sup>

W dwadzieścia dwa lata później, a więc w r. 1276, biskup włocławski Wojciech odstępuje wieś Golub wraz ze wszystkimi swymi posiadłościami w ziemi chełmińskiej, rozciągającymi się przez Pluskowę, Ostrowite, Krażno i Chełmoniec na obszarze przeszło 1000 włók, dwóm śląskim rycerzom Szymonowi Gallikusowi, wojewodzie wrocławskiemu i Wojciechowi ze Stwolna pod Oleśnicą, kasztelanowi z Sycowa na Śląsku Średnim pod warunkiem, że ci dwaj rycerze ziemię tę, która długo leżała odłogiem i z obawy przed napadami pogańskimi nie była uprawiana, skolonizują i będą jej bronili przed najeźdźcami.

Ponieważ jednak ci dwaj panowie na skutek ciągłych napadów pogan nie byli w możności wywiązać się z postawionym im warunków, albowiem „opieszali poddani tamżejsi nie czynili służby wojennej, zaważowanej na pięciu wierzchołkach, za co Bracia kary pieniężne, sprawiedliwe, lecz bardzo ciężkie nakładali“, a biskup wobec małych dochodów nie mógł wypełnić swych zobowiązań wobec zakonu, — przyszło w roku 1293 między biskupem kujawskim Wisławem a mistrzem krzyżackim Meinhardem von Querfurt „za pośrednictwem dobrych ludzi do zgody“, według której biskup zrzekł się całego klucza pod Golubiem z wyjątkiem Złotorii i Elgiszewa, w zamian za co otrzymał kwitnącą wioskę Grzywnę (Gribna) pod Chełmżą oraz Lisewo nad Drwęcą z jeziorem Okonin. Działo się to w Papowie (później Biskupiem) i w Grzywnie.<sup>4)</sup>

## b) Pod panowaniem Zakonu.

Przejęcie Golubia przez Krzyżaków nastąpiło w okresie, kiedy Zakon zbliżał się do szczytu swej potęgi, a nawykły do krwi i pożogi i zagnieżdźszy się w zanadru Polski, zapragnął obrócić swój zdradziecki miecz przeciw swej własnej piastunce. Toteż zaraz po zajęciu klucza golubskiego przystąpił on do umocnienia istniejącego tu grodu, stwarzając z niego bramę wy-

\*) Książka p. Reiskego pt. GOLUB NA PRZESTRZENI DZIEJÓW stron 120, wydrukowana na papierze ilustracyjnym, z licznymi rycinami, wyszła z druku nakładem własnym autora, w wykonaniu naszych Zakładów Graficznych i jest do nabycia u autora za cenę — zł.

Poprzednio już wyszły z druku nakładem naszych Zakładów Graficznych i są tamże do nabycia:

ZARYS HISTORII MIASTA WĄBRZEŻNA — Józefa Stańczewskiego — objętości 80 stron na papierze dzielowym — cena 1,— zł.  
HISTORIA MIASTA KOWALEWA — Józefa Gierszewskiego — objętości 108 stron — na papierze dzielowym — cena zł 1,50.

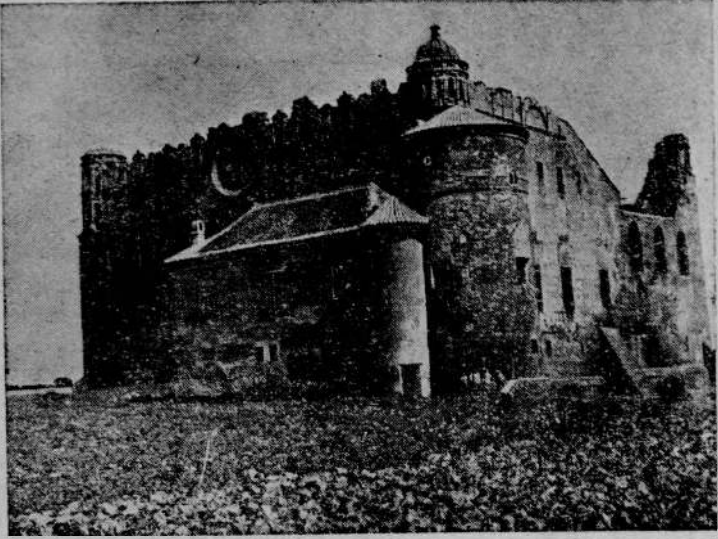
<sup>1)</sup> Akta golubskie.

<sup>2)</sup> Ks. Kujot. — Rocznik Tow. Nauk. w Toruniu. XII 166.

<sup>3)</sup> Perlbach, Altpruss. Ms. 1881 str. 229.

<sup>4)</sup> Ks. Kujot. — Rocznik Tow. Nauk. w Toruniu. XXII 936.

padową ku Polsce. Pierwsza współczesna notatka o tym znajduje się w kronice Piotra von Duisburg, dot. roku 1296, kiedy Litwini „circa castrum Golubam“ 5 wiosk zniszczyli i dużo chrześcijan zabili lub do niewoli zabrali.<sup>5)</sup>



Określenia „castrum Golubam“ nie należy jednak rozumieć dosłownie. Kronikarz miał tu widocznie na myśli obóz warowny dla ochrony osady i brodu rzeczno; wzniesienie bowiem warownego zamku, który murami i basztami swymi urągał wszelkim szturmom oblężniczym i stanowił niejako symbol i zwierciadło ogromnej potęgi i wielkiego dobrobytu Zakonu Krzyżackiego, przypisuje się landmistrzowi Konradowi Sack, który ukończył budowę około r. 1300.<sup>6)</sup>

Kiedy Golub zaliczono do rzędu miast, nie można dokładnie określić. Nieznany jest również pierwszy dokument lokacyjny, który zaginął w zawierusze wojennej na początku XV wieku. Dopiero w roku 1421 na prośbę Golubian wystawił mistrz krzyżacki Michał Kochmeister drugi dokument, którego oryginał znajduje się w Królewcu w Tajnym Archiwum w księdze dokumentów lokacyjnych pod nr. 6 str. 76 i 77.

Treść jego w dosłownym prawie tłumaczeniu jest następująca:

W imię Boże amen! Aby rzeczy ważne, które uwiecznione być winny, z biegiem czasu w pamięci ludzi się nie zatarły, potrzebny jest, aby pismami i świadectwami utrwalone zostały.

Dlatego też My, Brat Michał Kochmeister, Wielki Mistrz zakonu braci szpitala Panny Marii domu niemieckiego w Jerozolimie, wiadomo czynimy wszystkim obecnym i przyszłym, którzy niniejsze pismo widzieć, czytać albo o nim słyszeć będą, że dziś przed Nami i współwładcami naszymi oblicznie stanąwszy, nasi kochani i wierni mieszkańcy miasta Naszego Golubia uskarżali się, iż w czasie, kiedy Golub przez Polaków, Tatarów i pogan napadnięty i spalony został, im ich dokument osadcy zniszczono i prosili Nas pokornie, abyśmy im dokument ten odnowili. Bacząc na ich wierność, jaką naszemu Zakonowi zachowali podczas wojen, w których właśnie dokument ich spalony i zniszczony został, i stwierdziwszy z współwładcami naszymi, jakie postanowienia tenże zawierał, uwzględniliśmy ich gorącą prośbę i tak, jakżeśmy najlepiej mogli, obdarzyliśmy ich tym to nowym poniższym dokumentem lokacyjnym o następującym brzmieniu.

My Brat Michał Kochmeister, Wielki Mistrz, za radą, wolą i z upoważnienia współwładców Naszych zatwierdzamy aktem niniejszym naszym miłym i wiernym mieszkańcom miasta Naszego Golubia ich granice wolności i prawa, jakie im przez sp. poprzedników Naszych nadane zostały i upoważniamy ich do zatrzymania i używania tychże według prawa chełmińskiego. W szczególności zaś po pierwsze: obszar miasta ustala się od granic Lisewa pomiędzy Drwęcą a stokami gór, z których glinę do budowy swych domów mieszkańcom brać wolno, aż do strugi „Scampnitz“ stąd zaś, pomiędzy Drwęcą a granicami Skępska, który dawniej majątkiem pruskim nazywano, aż do innej strugi w borze, która przechodzi przez drogę blisko łąki w głębokiej dolinie.

Każdy mieszkaniec miasta Golubia ma prawo łowienia ryb w Drwęcy w granicach terytorium miejskiego, jednak tylko małymi narzędziami i dla własnej potrzeby, a nie na sprzedaż.

Istniejące jatki rzeźnicze i piekarskie mają całkowity czynsz uiszczać do Zamku, inne zaś, które by jeszcze powstać miały, zobowiązane są połowę czynszu opłacać zakonowi, a drugą połowę miastu.

Browar, znajdujący się w rynku, ma być wolny od wszelkiego podatku. Poza tym zatwierdzamy także przywileje dotyczące błoni, sędzi i łąk, które przed tym aktem nadane były, przagnąć, aby nadal w mocy pozostały.

W zamian za udzielone łaski winni mieszkańcy wspomnianego miasta Golubia płacić Nam od każdej zamieszkałej zagrody rocznie 2 szkójce<sup>7)</sup> w zwyczajnej pruskiej monecie i to na dzień św. Marcina biskupa.

Dla lepszej wiary kazaliśmy Naszą pieczęć do tego aktu przywiesić, który dany jest w Domu Naszym Malborku w roku tysiąc czterysta dwudziestym pierwszym.

Wygląd ówczesnego Golubia musiał przypominać inne miasta, wznoszone na prawie magdeburskim według ściśle określonego planu. Ośrodkiem miasta był rynek czworoboczny z charakterystycznymi podcieniami. Z osobiwych tych budowli zachował się do obecnych czasów jeden, niestety, tylko dom, choć do niedawna było ich jeszcze kilka. Na rynku wznosił się ratusz, który, jak wynika z przywileju lokacyjnego, w r. 1421 był browarem. Z rynku rozchodziły się drogi we wszystkich kierunkach. W aktach sądowych XVI i XVII w. spotykamy nazwy ulic jak Lisewska, Dobrzyńska, Szeroka, Kościelna, Zakościelna, Kozia, Zamkowa, Do Wyspy i Do Fiugajna. W ulicy, zwanej Błońska, znajdowała się plebania. — Na tym jednak nie kończy się zarys architektoniczny średniowiecznego Golubia. Miasto bowiem otoczone było murami, z których piętrzyły się w górę baszty, nadające sylwecie miasta wiele charakteru.



Wyloty ulic zamykano w celach obronnych bramami, zabezpieczającymi miasto z czterech stron świata. Zwyczaj ten spełniał także zadanie niezmiernie ważne ze stanowiska ogólnej kompozycji architektonicznej. Bramy bowiem stanowiły, podobnie jak kościoły, dominanty architektoniczne, które wnosiły pożądane akcenty w monotonną nieraz perspektywę ulic. Najważniejszymi bramami były Brama Dobrzyńska i Brama Lisewska. Od Bramy Toruńskiej prowadziła bardzo stroma droga, która stanowiła jedyne połączenie miasta z zamkiem. W pobliżu Bramy Błońskiej wznosił się kościół katolicki w stylu gotyckim.

Jak długo Golub był obwarowany, nie zajmował on tej całej co dzisiaj powierzchni. Od strony wschodniej mur miejski dochodził zupełnie do rzeki, na południe zaś rozciągała się przestrzeń wolna między murem a Drwęcą, gdzie stały stodoły mieszczan. W r. 1655 miejsce to nazywano wyspą. Do samego muru przylegały małe domki, które od swego ustawienia zwano „podmurkowymi“. Od zachodu było miasto również nieco odsunięte od Drwęcy, a wolną przestrzeń przeznaczono na drogę, prowadzącą na zewnątrz miasta do Zamku. Północna, zachodnia i południowa strona miasta, nie przylegające do Drwęcy, otoczone były fosą.

Poza miastem właściwym, otoczonym murem, znajdujemy w aktach sądowych nazwy trzech przedmieść: Lisewskie, Dobrzyńskie i Zamkowe. Między ulicą Toruńską a Lisewską oraz Zamkiem i Drwęcą znajdowały się ogrody warzywne mieszczan.<sup>8)</sup>

Pierwsze stulecie panowania krzyżackiego było dla Golubia bardzo szczęśliwe. Z rąk różnych książąt polskich otrzymywał Zakon hojne zapisy, nadania i wyjątkowe ulgi handlowe, a cały świat chrześcijański uważający rycerzy zakonnych za bojowników walczących w imię Chrystusa, wspierał ich silnym ramieniem i hojną dłonią. Szerokim korytem płynęło do kraju złoto i wielkie bogactwa, skutkiem czego Zakon stanął u szczytu potęgi i chwały, podziwiany przez całą Europę. Dobrobyt władców nie pozostał też bez wpływu na miasto. Rozległy samorząd i szeroko rozgałęziony handel doprowadziły Golub do wielkiego rozkwitu.

Wśród ludności, składającej się z Polaków i po części ze sprowadzonych przez Krzyżaków kolonistów niemieckich, zaplanował dobrobyt graniczący ze zbytkiem, a na zamku wśród gęsto krążących kielichów bawiono się ochoczo w towarzystwie kobiet ściąganych przemocą i bezkarnie gwałconych.

Światłość i potęgą miały się jednak niebawem stać zgubne dla Zakonu.

Pod powłoką bogactwa czał się robak zepsucia i zgnilizny, wżerający się coraz głębiej w organizm krzyżacki. Już na początku XV wieku poczęły coraz to nowe ciosy spadać na głowy krzyżackie, a tym samym i na gród golubski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

<sup>5)</sup> Script. r. Pr. I pag. 163.

<sup>6)</sup> tamże pag. 166.

<sup>7)</sup> Szkójce, pierwotnie pewna ilość srebra, odpowiadająca cenie wołu, później <sup>1</sup>/<sub>24</sub> część grzywny (marki).

<sup>8)</sup> Akta golubskie.

## Rozmaitości

### Ryby z epoki przedhistorycznej

W East London, na wschodnim wybrzeżu Afryki Południowej znaleziono w grudniu ub. r. rybę nieznanego gatunku, długości półtora metra, ważącą 57 kg. Kapitan statku rybackiego, który do końca połowów zwrócił się o opinię do znanego ichtiologa w Albany Museum w Grahamstown. Orzeczenie ichtiologa wzbudziło w świecie naukowym dużą sensację. Okazało się bowiem, że nauka zna ryby tego gatunku już od 120 lat, dotychczas jednak w postaci skamieniałej. Kilka okazów tej ryby, jakie zachowały się w muzeach znaleziono jako skamieniałości w pokładach wapiennych. W całym okresie trzeciorzędnym nie znaleziono już śladu tej ryby, z czego wynikałoby, że istniała ona przed wielu milionami lat. A co ciekawsze, że znaleziona w wodach Oceanu Indyjskiego ryba ta należy do tego gatunku, z którego rozwinęły się w dalszym ciągu istoty czworonożne, dostosow. do lądowych warunków bytowania. Cały świat naukowy żywo zainteresowany jest sensacyjnym odkryciem rybaka angielskiego.

### Biała dama w pałacu kanclerskim

W Berlinie szepczą sobie na ucho, że ostatnio kanclerz Rzeszy jest wyraźnie zdeprymowany. W otoczeniu kanclerza mówi się również szeptem, że wódz w czasie jednej z licznych ostatnich bezsen nych nocy ujrzał „białą damę“, której zjawienie się — jak mówi legenda — wróży śmierć. Legenda „białej damy“ związana jest ściśle z domem Hohenzollernów, chociaż mówią o niej także kroniki wielu zamków w Czechach, Brunszwiku, Bawarii itp. Legenda ta powstała prawdopodobnie stąd, że według zwyczaj, jaki na dworach panujących obowiązywał jeszcze w wieku 18-ym, najbliższe osoby po zgonie ukoronowanej głowy wdziewały na znak żałoby białą szatę. Gdy, który z książąt lub królów był ciężko chory mawiano na dworze „niezadługo ujrzymy „białą panią“. Białe szaty na znak żałoby nosi obecnie jedynie dwór holenderski. Na dworze Hohenzollernów legenda o białej damie pojawiła się po raz pierwszy za elektora Joachima II (rok 1561), który był bardzo zabobonny.

### Kwiaty wrażliwe na muzykę

Niedawno na londyńskim rynku wydawniczym ukazała się broszura znanych angielskich botaników o kwiatach. Broszura ta wzbudziła prawdziwą sensację. Uczony angielski na podstawie długoletnich obserwacji doszedł do wniosku, że pewne gatunki kwiatów są bardzo wrażliwe na muzykę, zwłaszcza nowoczesną muzykę synkopową.

Jak podkreśla autor broszury, badał on na każdym koncercie kwiaty, którymi zwykle dekoruje się podium orkiestry. Wiele kwiatów, te zwłaszcza, które stały w pobliżu saksofonów, miały korony wyraźnie odwrócone od źródła dźwięków. Szczególnie wrażliwość na dźwięki pewnych instrumentów wykazują, zdaniem botanika, lilie i gwoździki.

Klasyczna muzyka Bacha i Beethovena działa szczególnie silnie na lilie. Pe wien dziennik w krytyce publikacji botanika angielskiego podkreślił, że przykład na który powołuje się autor broszury o muzykalności kwiatów jest mu znany. Był on przypadkowo obecny na koncercie, poświęconym głównie utworom Bacha i Beethovena, o którym wspomina botanik w swej pracy. Wykonanie tych utworów było wyjątkowo słabe, nie jest więc wykluczone, konkluduje krytyk nie bez ironii, że lilie odwróceniem swych koron od orkiestry wyraziły w ten sposób desaprobatę dla wykonawców fug Bacha i Symfonii Beethovena.

## HUMOR!

### U LEKARZA.

.....Spokojnie może pan uprawiać rybołówstwo, gdyż sport ten nie jest przyczyną pańskiej choroby serca.

— Tak, ale ja nie mam pozwolenia na łowienie ryb.

## Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

### Z Pomorza

#### BRODNICA.

Ⓛ (Szybko wracał z Niemiec.) Przez zieloną granicę powrócił do Polski Ernest Jausche, który swego czasu zbiegł do Niemiec. Natrafił w Niemczech na tak złe warunki, że postanowił wrócić do Polski, wybierając raczej polskie więzienie, jak dalsze pozostawanie w Niemczech.

#### GRUDZIĄDZ.

Ⓛ (Samobójstwo żony rzeźnika.) Emilia Tonn lat 63, żona rzeźnika popełniła wczoraj samobójstwo, wieszając się na powrozie w pobliskim szafasie. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

#### BYDGOSZCZ.

Ⓛ (Złamał kręgosłup przy ćwiczeniach gimnastycznych.) W czasie wycieczki do lasu koronowskiego zabawił się ćwiczeniami gimnastycznymi 49-letni Stanisław Szelągowski. W czasie ćwiczeń Szelągowski upadł tak nieszczęśliwie, że złamał kręgosłup, wskutek czego zmarł nie odzyskawszy przytomności.

### Z całej Polski

#### WARSZAWA.

Δ (Zwierzyna ucieka z Prus Wschodnich.) Z pogranicza polsko - pruskiego donoszą, że w ostatnich czasach z lasów w Prusach Wschodnich ucieka masowo na teren polski zwierzyna leśna. Dostęp do lasów dla ludności miejscowej został zakazany. Nocami idą transporty kolumn samochodowych z materiałami budowlanymi. Ludność tamtejsza informuje, że przybyłe oddziały robotnicze oraz saperów przystąpiły do pospiesznej budowy fortyfikacji.

Δ (Niemcy odmawiają prawa wyjazdu polskim uczynom.) Władze niemieckie udzieliły odmownej odpowiedzi docentowi, drowi Mikuckiemu z Krakowa, który przed sześciu miesiącami zwrócił się z prośbą o wizę wjazdową. Docent Mikucki zamierzał udać się do Niemiec, celem prac naukowych w tamt. archiwach.

#### WARSZAWA.

Δ (Kredyty rolne.) Komitet ekonomiczny ministrów na jednym z ostatnich posiedzeń uchwalił szereg zaleceń mających się przyczynić do zwiększenia spożycia zboża na rynku wewnętrznym (powiększony przerób żyta na spirytus). Z nowym okresem gospodarczym postanowiono dla rolników kredyty zaliczkowe i rejestrowe pod zastaw zbóż, w sumie 40 mil. zł kredytów rejestrowych i 15 miln. złotych zaliczkowych. Oprocentowanie kredytów rejestrowych nie może przekraczać 4 i pół procent. Kredyt zaliczkowy ma być uruchomiony jeszcze w czerwcu, rejestrowy natychmiast po żniwach.

Obok powyższych, komitet uchwalił uruchomić kredyty dla instytucji zajmujących się skupem lub przetwórstwem produktów rolnych, kredyty dla handlu zbożem, wreszcie kredyt rejestrowy i zaliczkowy pod zastaw bydła.

## Uczta na przyjęcie Hitlera. Ze świata

GRUDZIĄDZ. Z Grudziądza donoszą: Zabawna historia wydarzyła się w tych dniach pod Gardeją.

Pewien Niemiec, właściciel większego gospodarstwa pod Gardeją, tak się bardzo spodziewał wkroczenia Hitlera na Pomorze, że przygotował na jego przyjęcie wielką ucztę.

Na stole wspaniale nakrytym znalazły się przeróżne ciasta i baby, wędliny, sery i nasza wyśmienita monopolówka z kropką.

Po tych przygotowaniach Niemiec wraz z rodziną... uciekł przez granicę, pozostawiając na suto zastawionym stole kartkę tej treści: „Za 4 godziny wracamy z Hitlerem”.

Miejscowi gospodarze zainteresowali się ciszą jaka panowała w gospodarstwie Niemca. Gdy przeczytali kartkę, zdrowo się uśmiali.

Zwołali ludzi, po czym przygotowali ucztę sobie wyprawili, śmiejąc się z naiwności Niemca.

#### GDANSK.

□ (Aresztowanie hitlerowców w Sopocie.) W wyniku rewizji, przeprowadzonej przez policję polityczną zostało aresztowanych i natychmiast wywiezionych 6 członków partii narodowo - socjalistycznej. Zostało im rzekomo udowodnione utrzymywanie kontaktów ze zbiegłymi z Gdańska opozycjonistami. Krążą pogłoski o możliwościach dalszych aresztowań.

□ (Sabotaż na lotnisku gdańskim.) jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, do kilku motorów aparatów lotniczych, należących do gdańskiego narutowo - socjalistycznego korpusu, znajdującego się na lotnisku we Wrzeszczu nasypiano piasku. Jeden z tych aparatów uległ wypadkowi, rozbijając się.

#### BERLIN.

□ (Kurs 300 kierowników gospodarstw dla Czech i Moraw.) W wykonaniu szczegółowo opracowanego planu „oczyszczenia niemieckiej przestrzeni życiowej” otwarto w Linzu specjalne kursy dla 300 kierowników gospodarstw, którzy po ukończeniu kursu, przewidzianego na okres 3 miesięcy objąć mają stanowiska kierownicze wszystkich ważniejszych przedsiębiorstw czeskich. W programie wykładów przewidziano również kurs języka czeskiego, na który poświęca się cztery godziny tygodniowo.

□ (Ścięcie żyda w Niemczech za spiskowanie.) Wczoraj został ścięty żyd niemiecki Michaelis, skazany na śmierć za spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa.

#### SZTOKHOLM.

□ (Flota niemiecka na pełnym morzu.) Z Kopenhagi donoszą, że w poniedziałek przepłynęła przez Mały Bełt do Kategatu flota niemiecka w składzie 6 lekkich krążowników, 14 torpedowców i 12 łodzi podwodnych.

#### MOSKWA.

□ (Mediator angielski w Moskwie.) Strang został na dworcu powitany przez naczelnika wydziału zachodnio europejskiego w komisariacie dla spraw zagranicznych przedstawiciela protokołu dyplomatycznego oraz radcę ambasady brytyjskiej. Strang przy był w towarzyszywie sekretarza.

## Gdy kontrolerzy pilnują uboju krów

### Ciężki los rolnika w Prusach

Do pewnego rolnika Polaka, zamieszkałego na przygraniczu w pow. lubawskim, przyszedł w odwiedzinę ze strony niemieckiej pewien rolnik, Niemiec.

Ów Niemiec, wszedł na podwórze swego sąsiada w Polsce, rozplakał się, opowiadając o ciężkiej doli, jaką przechodzi dziś rolnictwo w Prusach Wschodnich.

Oto obrazek z niemieckiej zagrody rolniczej: w czasie uboju krów przycho-

dzi do stajni kilku kontrolerów i zabierają z miejsca mleko, nie zostawiając nawet kropli dla niemowlęcia. Nie ma wie-przowiny, ale jest za to konina. Masło jest „okraszone” jakąś domieszką, a chleb jest czarny jak ziemia. Rewizje mieszkań należą do porządku dziennego. Rolnicy są ogromnie niezadowoleni z takiego stanu rzeczy i zniechęceni do pracy.

## Służba Młodych O. Z. N. nad Morzem

CETNIEWO. Dnia 6 bm. nastąpiło otwarcie nadmorskiego Ośrodka Wyszukoleniowego Służby Młodych OZ.N. w Cetniewie.

W pierwszym turnusie obozu bierze udział około 300 uczestników, rekrutujących się głównie spośród młodzieży wiejskiej, zorganizowanej w Związku Młodej Polski i kilku innych ugrupowaniach, wchodzących w skład Służby Młodych O. Z. N.

Uczestnicy kursu przejdą kurs betoniarstwa, kurs świetliczarstwa oraz

zapoznają się z techniką pracy społeczno - gospodarczej na wsi.

Komendantem ośrodka jest kpt. Kryska z PW i WF., który zapewnił ośrodkowi pomoc techniczną.

CETNIEWO. Jak się dowiadujemy w letnim obozie wyszkoleniowym Służby Młodych O. Z. N. w Cetniewie wzmą udział uczniowie rzemieślnicy z warsztatów i parków lotniczych. Młodzi rzemieślnicy lotnictwa przejdą na życzenie władz wojskowych przeszkolenie na kursie betoniarstwa i budownictwa ogniotrwałego.

## Niemieckie oszustwa

### na szkodę skarbu państwa polskiego.

Zach. Aj. Prasowa donosi: Niemcy uchylają się od opłat na rzecz państwa polskiego w sposób bezczelny. Przy zawieraniu transakcji kupna i sprzedaży ziemi podają urzędowo mniejsze sumy od sum rzeczywistych.

Ostatnio zostało wykrytych kilka wypadków zatajenia cen kupna i sprzedaży. M. in. notujemy następujące (wszystkie w pow. plockim, we wsi Rakowo):

Gustaw i Emma Majster z jednej strony, Julian i Albertyna Majster z drugiej strony przeprowadzili transakcję na sumę zł 6000, podając władzy państwowej 2000 zł — zataili 4000 zł.

Henryk i Wilhelmina Witzke, wraz z Janem i Emmą Jabs sprzedali za 4.600 zł podali 3.160 zł — zataili 1.440 zł.

Paweł i Aurelia Szreder oraz Edmund Mulcon sprzedali za 4.455 zł podali cenę sprzedaży 1.900 zł — zataili 2.545 zł.

Jabs i Elza Witzke podali cenę sprzedaży 4.000 zł, w rzeczywistości pobrali 6.000 złotych — zataili więc 2.000 zł.

Albert i Emma Jabs oraz Henryk i

Berta Aajster sprzedali za 7.200 zł, podali 4.000 zł — zataili więc 3.200 zł.

## Kradzież obrazu wartości kilku milionów

PARYŻ. Z Luwru skradziono bezcenny obraz Watteau „Obojętna”. Wartość tego malowidła jest oceniana na 4 miliony franków. Kradzież została wykryta w niedzielę po południu, lecz była trzymana w tajemnicy. Złodziej skorzystał prawdopodobnie ze wzmoczonego ruchu turystów, odwiedzających muzeum, aby dokonać śmiałej kradzieży. Policja zawiadomiła natychmiast wszystkie posterunki graniczne o kradzieży obrazu.

PARYŻ. Wszystkie stolice świata zostały powiadomione przez paryską policję o kradzieży najsłynniejszego obra-

zu Watteau, popełnionej w Luwrze. Obraz ten niemal miniatura, ponieważ rozmiary jego wynoszą 25x 20 cm, przedstawia młodego chłopca w niebieskiej bluzie, różowym płaszczu i różowych pończochach. Jego wartość sprzedażna oceniana jest w chwili obecnej na 3 do 4 milionów franków, co nie odpowiada ani części rzeczywistej wartości arcydzieła.

Do poniedziałku po południu, tj. dopóki wiadomości tej nie ogłosił „Paris Soir”, kradzież obrazu, która przypomina kradzież Dziokondy z roku 1911, trzymana była w tajemnicy.

# NIE PRZEOCZ SPOSOBNOCI!

Ciągnięcie I-ej klasy 45-tej Loterii rozpoczyna się dnia 20 czerwca r. b.

# KRONIKA

## Kalendarzyk

**16**  
Czerwiec

### Piątek

N. Serca Jezusowego  
Słońce w. 3,14 z. 19,59  
Księżyc w. 2,29 z. 18,57

**17**  
Czerwiec

### Sobota

Innocentego, Marcjana  
Słońce w. 3,14 z. 19,59  
Księżyc w. 3,21 z. 19,34

**18**  
Czerwiec

### Niedziela

Efrem diak. D. K. Marka  
Słońce w. 3,14 z. 19,58  
Księżyc w. 4,25 z. 20,27

## WĄBRZEŻNO

• Tydzień Propagandy Rzemiosła. Z powodu odroczenia niezapowiedzianych przyczyn obchód Tygodnia Propagandy Rzemiosła został odłożony do następnej niedzieli dnia 25 czerwca 1959 roku.

• Poranek śpiewaczy. W ramach „Dnia Pieśni” w niedzielę, dnia 18 czerwca 1959 roku w południe śpiewać będą na rynku chóry „LUTNIA” i św. „CYCYLLA”.

Na rzecz Związku Śpiewaczego po raz pierwszy odbędzie się zbiórka pieniężna na wydawnictwo utworów, szczególnie kompozytorów pomorskich i na zasilenie chórów w nową literaturę śpiewaczą.

• Nasi „Milusińscy” zapraszają. Ochronka im. Dzieciątka Jezus (przy ul. Wolności) zaprasza wszystkich na swą tradycyjną zabawę letnią, która odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm, w ogrodzie „Strzelnicy”. Wymarsz korowodu o godzinie 13,30 z Ochronki przy ul. Wolności. W korowodzie tym przez ulice miasta utrzymamy szwadron ułanów na żywych koniach z lancami i pełnym uzbrojeniu, dalej na specjalnym podwoziu przewieziony będzie na miejsce zabawy domek „Baby Jagi” — wielki, cały z pierników i migdałkami.

Dzieci wystąpią z zupełnie nowym programem, utrzymamy więc m. in. popisy mazura, krakowiada, korowód z łukami i wiele innych niespodzianek.

• Egzamin. W Państwowym Pedagogium Nauczycielskim złożyły egzamin: Jankiewiczówna Lucja, Markowska Maria, Rozkoszówna Teresa, Schwarżówna Zofia.

Absolwentkom winszujemy sukcesu, życząc powodzenia na dalszej drodze życia.

• Zawiadomienie. W byłej szkole wydawniczej w dniach od 16 do 19 czerwca br. włącznie od godziny 10,00 do 12,00 i od 15,00 do 18,00 można zwiedzać wystawę szkolną prac uczniów z rysunków i zajęć praktycznych, szkoły męskiej. Wstęp — dobrowolne datki.

### Kierownictwo szkoły męskiej

• Przyjmowanie do gimnazjów. Weszły już w życie nowe przepisy Ministerstwa WR i OP o przyjmowaniu uczniów do nowego typu gimnazjów i liceów zawodowych. Po zdaniu egzaminów do klasy 1 gimnazjum będzie wymagane przedstawienie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej 2 lub 3 stopnia.

• Ulgowe przejazdy kolejowe dla dzieci. Latem i na jesieni br. zorganizowany będzie okres ulgowych przejazdów dla dzieci do 14 lat w towarzystwie osób starszych. Ulgi wycieczki mają 75 procent ceny normalnego biletu. Podobne przejazdy organizowane były od lat dwóch i cieszyły się wielkim uznaniem małych pasażerów. W tym roku nastąpiła zmiana na gorsze, albowiem przejazdy nie będą bezpłatne jak lat ubiegłych, ale ulgowe.

• Konserwatorium muzyczne w Toruniu. Egzamin wstępny do Konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego w Toruniu na wszystkie kursy odbędzie się w dniach 17 czerwca od godziny 11,00 do 13,00 i 27 czerwca od godziny 11,00 do 13,00 i od 16,00 do 18,00.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Konserwatorium (Stary Rynek nr 6) codziennie w godzinach od 10,00 do 12,00 i od 16,00 do 19,00.

## Loteria w Anglii i Ameryce

Dwa wielkie państwa nie posiadające loterii państwowej — to Anglia i Ameryka. A jednak właśnie loterie w pewnym stopniu przyczyniły się do ich dobrobytu.

Wielu założycieli angielskich kolonii uzyskało znaczną część kapitałów z dochodów loteryjnych, różne bowiem towarzystwa i instytucje, a nawet (w Ameryce) osoby prywatne otrzymały koncesje na zorganizowanie loterii.

W roku 1612 na przykład loterie zorganizowała „London Company” stowarzyszenie kupców finansujących osiedleńców w Jamestown (Virginia) w Ameryce.

W roku 1569 sprzedano w Anglii 400.000 losów po dziesięć szylingów na finansowanie robót publicznych. Nieco później z dochodów specjalnej loterii wybudowano słynne na cały świat Muzeum Brytyjskie. „Greenwich Hospital”, znana instytucja opiekująca się niezdolnymi do pracy marynarzami, zawdzięcza loterii część swych zasobów. W 1750 roku zorganizowano w Dublinie loterię państwową, której dochody przeznaczono na budowę szpitali. Loteria ta istnieje do dziś pod nazwą „Irish Sweepstake” i cieszy się wielką popularnością.

W Ameryce, najwyższy rozkwit loterii przypada na lata 1750 — 1825.

Wtedy to z dochodów loteryjnych odbudowano Dom Rządowy (State House) w Nowym Jorku, brukowano ulice, przeprowadzono szosy, budowano mosty. Jerzy Waszyngton był jednym z organizatorów loterii w roku 1768. Najbardziej słynne uniwersytety amerykańskie jak Yale, Harvard, Princeton, Columbia, uniwersytet w Pensylwanii, loteriom zawdzięczają swe istnienie.

Udzielanie osobom prywatnym pozwolenia na organizowanie loterii doprowadziło do nadużyć i w roku 1890 wydano w Ameryce ustawę anty - loteryjną. Obecnie prowadzone są w prasie i w parlamencie amerykańskim dyskusje nad cofnięciem tej ustawy i zorganizowaniem loterii, ale już państwowej, tj. monopolu loteryjnego.

Polska Loteria Klasowa od początku swego istnienia stojąca na bardzo wysokim poziomie, może służyć za wzór tego, jak powinna być zorganizowana loteria dająca graczom maximum szans.

W dniu 20 czerwca rozpocznie się ciągnięcie I klasy 45-ej Loterii Klasowej. Niech więc każdy spieszy z nabyciem losu, by zdobyć możliwość wygrania.

• Tam gdzie strzałka wskazuje, na ulicy HALLERA 5 obok składu p. NIZWANTOWSKIEGO a naprzeciw p. SCHAEFERA znajduje się obecnie DROGERIA CENTRALNA p. K. SIENSSA w Wąbrzeźnie.

Obszerny nowy lokal pozwolił na wygodne pomieszczenie poszczególnych działów przedsiębiorstwa, co ułatwia znacznie przejrzystość wystawionego na sprzedaż towaru i orientację klientów, która niezawodnie w tym nowym przestronnym lokalu będzie się czuła swobodnie.

• Naczelnik Urzędu Skarbowego podaje do wiadomości zainteresowanym, że będzie przyjmował interesantów w następujących Zarządach Miejskich względnie Gminnych: Dnia 20 czerwca 1959 roku od godziny 10,00 do 13,00 w Zarządzie Gmin. Piłźnica Dnia 22 czerwca 1959 roku od godziny 10,00 do 13,00 w Zarządzie Gmin. Rychnowo.

• KOMUNIKAT Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Wąbrzeźnie. Z dniem 1 czerwca 1959 roku opuścił swe stanowisko instruktora powiatowego Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Wąbrzeźnie po 6-letniej pracy p. Ewertowski Józef, poświęcając się pracy na własnej nabytej parceli w Pluskowej oraz funkcji Wójta Gminy Kowalewo-Więś.

Stanowisko instruktora powiatowego T. R. P. objął z dniem 1 czerwca 1959 roku p. Rola Władysław, przychodzący na nasz teren z powiatu Konińskiego, gdzie przepracował 6 lat.

• Objazdowe kino Oświatowe Tow. Czytelników Ludowych przybędzie na teren powiatu wąbrzeskiego i odwiedzi miejscowości w następującej kolejności:

20 czerwca Kowalewo; 21 czerwca Gołub; 22 czerwca Łobdowo; 23 czerwca Radowska; 24 czerwca Książki; 25 czerwca Chelmonie; 26 czerwca Wielkołaka; 27 czerwca Orzechowo; 28 czerwca Ryńsk; 29 czerwca Piłźnica.

Celem objazdowego kina jest zpopularyzowanie zagadnień oświatowych, społecznych i gospodarczych.

Ponieważ praca oświatowa - filmowa w powiatach nadgranicznych ma ogromną wartość pracy ideowej prosimy społeczeństwo całego powiatu o poparcie.

• Dyrekcja Państwowego Liceum i Gimnazjum koedukacyjnego w Wąbrzeźnie zawiadamia zainteresowanych rodziców młodzieży, że egzamin wstępny do klasy pierwszej odbędzie się w pierwszych dniach po zakończeniu roku szkolnego t.j. przypuszczalnie w dniu 22 czerwca 1959 r. Dokładny termin egzaminów ogłoszony zostanie w jednym z najbliższych numerów „Głosu Pomorza”.

Kandydatów do egzaminu należy już zgłaszać, a najpóźniej do dnia 15 czerwca 1959 r.

### Warunki przyjęcia:

Wiek: ukończonych lat 12 do dnia 31 grudnia 1959 r., nieprzekroczonych 16 lat do dnia 31 sierpnia 1959 r.

Ukończona klasa VI-a szkoły powszechnej

względnie wiadomość z zakresu przygotowania z drugiego szczebla szkoły powszechnej.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

Dokument urodzenia, ostatnie świadectwo potoczne szkolne. W dniu egzaminu należy złożyć w kancelarii gimnazjum ostatnie świadectwo roczne.

Łaska za egzamin wstępny wynosi 10 zł, które wpłacać należy blankietem nadawczym P. K. O. na konto gimnazjum nr 214,218 do dnia 15 czerwca 1959 r. Blankiety otrzymać można w kancelarii gimnazjum.

Wpisowe na potrzeby zakładu wynosi 5 zł które wpłaca się równocześnie ze zgłoszeniem na konto P. K. O. nr 205,204.

• DONIOSŁY KONGRES. W dniach 29 czerwca do 1 lipca 1959 roku odbędzie się w Gdyni Kongres Eucharystyczny Diecezji Chetmińskiej.

W Kongresie tym mającym być wielką manifestacją katolicką polskiego wybrzeża niezawodnie wezmą udział tysiące rzesze z wszystkich stron Polski.

Kongres będzie ponadto symbolem spokojnej i konsekwentnej pracy polskiego społeczeństwa i zbiegnie się z dorocznym obchodem Dnia Morza.

Hasłem doby obecnej w Polsce — to siła, wartość, gotowość społeczeństwa. Źródłem tych wartości jest niewątpliwie wiara katolicka. Wyrazem jej stanie się imponujący Kongres Eucharystyczny w Gdyni.

Należyte przygotowanie Kongresu Eucharystycznego wymaga jednak zgromadzenia odpowiednich środków finansowych.

Cała polska zrozumie niewątpliwie znaczenie Kongresu i pospieszy komitetowi z wydatną pomocą finansową.

Każda chociażby najmniejsza ofiara przyczynia się do realizacji złozonego dzieła.

Ofiarowane kwoty prosimy składać na konto Kongresu Eucharystycznego w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Gdyni nr 5834 i na ręce miejscowych księży proboszczów.

• Zaopatrzenie się w nowy typ maski przeciwgazowej! Dla obrony ludności cywilnej przed gazami została opracowana pełnowartościowa maska przeciwgazowa polskiej konstrukcji. W najbliższym czasie ukaże się ona w sprzedaży pod nazwą maski przeciwgazowej „C2”. Daje ona całkowitą ochronę przed wszystkimi gazami bojowymi. Aby umożliwić wszystkim nabycie tych masek i uniknąć tłoku w ośrodku sprzedaży, LOPP, wzywa wszystkich do zapisania się na listę nabywców masek, zapisujący się na listę obowiązany jest do równoczesnego wpłacenia zaliczki w kwocie 7 zł na każdą zamawianą maskę. Cena maski dla członków LOPP, i ich rodzin wynosi 15,75 zł, cena dla osób nie będących członkami LOPP wynosi 17,00 zł.

Maski będą dostarczane w kolejności zapisów, od 1 lipca 1959 roku.

Oprócz maski przeciwgazowej „C2” zostały wykonane i już są do nabycia prowizoryczne maseczki przeciwgazowe, wypełnione miałem węgla aktywnego.

Cena maseczki prowizorycznej w sprzedaży detalicznej wynosi 2,50 zł.

Do czasu otrzymania maski przeciwa-

zowej ochronę przegazami zapewni maseczka prowizoryczna. Jest ona prosta, używa się w czasie krótszym niż maska, lecz zadanie swoje spełni. Nawet obok maski przeciwgazowej maseczka prowizoryczna przyda się w wypadku wyczerpania pochłaniacza w chwili uszkodzenia maski itp. Każdy więc kto nie ma maski dziś powinien nabyć maseczkę. Małym kosztem przestanie być bezbronny.

Zamówienia przyjmuje na razie tylko Obwód Powiatowy LOPP w Wąbrzeźnie (Sekretariat w Starostwie pokój nr 4). Dalsze punkty sprzedaży uruchomione zostaną później. Dla ułatwienia nabycia maski „C2” możliwie najszerszym warstwach społeczeństwa, zwłaszcza rodzicom, którzy będą zaopatrywali w nie również dzieci w wieku szkolnym LOPP, wprowadza sprzedaż tych masek na raty bez wpłacenia 7-mio złotych zaliczki. Cena maski „C2” w sprzedaży wynosi dla członków LOPP i ich rodzin 16 złotych, dla nieczłonków LOPP. 18 zł. Raty miesięczne po 2 złote. Maska będzie dostarczana po wpłaceniu pełnej należności.

W ratulnej sprzedaży masek zapisy przyjmują tylko placówki LOPP (Ośrodki sprzedaży POLL, Biura Obwodów Miejskich i Powiatowych LOPP, Biura Okręgów LOPP.

rzy kupnie masek zarówno za gotówkę jak i na raty, jeżeli nabywca pragnie je otrzymać po cenie ulgowej jak dla członków LOPP, obowiązany jest przedstawić legitymację L. O. P. P.

## Z E S P O R T U

We wtorek, dnia 6 bm. o godzinie 3-ciej po południu Gimnazjalny Klub Sportowy rozegrał pożegnalny mecz siatki i kosza z maturzystami. Na mecz przybyli pp. prof. Fedkowiczówna, Szuszkiewiczówna, p. prof. Rudysz oraz liczna młodzież, która szczerze oklaskiwała „ścicia” maturzystów przy siatce. Wynik siatki 2:0 (15:8 i 15:12). GKS. wystąpił bez swego najlepszego gracza Karmańskiego.

Następnie odbyła się gra w kosza. I tu znów triumfowali maturzyści, którzy wygrali 34:24.

Swoje zwycięstwo zawdzięczają Kociurskiemu, który jest u szczytu swej formy. U GKS-u wyróżnili się Hołówo i Bardon.

Reprezentacja gimnazjum składała się z młodych graczy, którzy stanowią doskonały materiał na przyszłość. Brak im tylko należytego zgrania. Siatkę sędziował p. prof. Rudysz, a kosza kol. Krupiński z Liceum.

## Z POWIATU

### Gołub

• KU WIADOMOŚCI CZYTELNIKOM „GŁOSU POMORZA”. Wszystkimi czytelnikami „GŁOSU POMORZA” podajemy do wiadomości, że kolejno podawać będziemy w każdym numerze wycinki nierzwykłej interesującej z historii Miasta Gołubia, Równocześnie zapewniliśmy sobie stalego korespondenta w Gołubiu, co umożliwi nam czytelników naszych poinformować o wszystkich zdarzeniach na tamtejszym terenie.

Prosimy z uwagi na to o jak najliczniejszą prenumerowanie „GŁOSU POMORZA”, który już można zamówić u listonosza, na pocztę lub w Administracji w Wąbrzeźnie za opłatą 0,95 miesięcznie z odnośnieniem przez pocztę.

### WAŁYCYZK

— Godnie postąpili. W naszej wiosce przy zbiórce na L. O. P. P. jeden z zamożniejszych gospodarzy danej wioski p. M. odmówił przyznania się datkiem pieniężnym na ten cel.

Ponieważ postępowanie jego należyte zostało ocenione w wiosce, chcąc naprawić zło, złożył sołtyśowi gromady aż 2 zł na FON.

Oburzeni takim dowodem hojności mieszkańcy wioski pp. R. i P. udali się do sołtyśa i wymogli na nim, że zwróci ofiarodawcy jego datkę a w zamian sami wręczyli sołtyśowi równowartość w gotówce.

Oto przykład, jak należy stać na straży godności narodowej, którą p. M. zlekceważył przeznaczając na wzniosły cel FON. ochłap w postaci minimalnej kwoty nie stojącej w żadnym stosunku do jego możliwości płatniczych! Czy nie warto by postąpić w ten sam sposób wobec wielu „ofiarodawców” w powiecie naszym, którzy również zapomnieli, co są winni Państwu Polskiemu a pomimo tego za „dobrych” Polaków się uważają.

## JARANTOWICE.

— W niedzielę dnia 18 czerwca br. po południu urządza Koło Opieki Rodzicielskiej w Jarantowicach zabawę dziecięcą na polance pana Rymackiego przy lesie w Buku.

Uprasza się o poparcie tej imprezy, gdyż czysty zysk przeznacza się na dożywianie dzieci.

## OSTROWITE.

— W dniu 18 bm. odbędzie się w Ostrowi tem pod Golu bitem zebranie programowo-organizacyjne ZMP. z następującym progr.

Godzina 9,00 zbiórka grupy W. Radwińska, Dobrzyń, Golu b, miejscowych organizacyj i kandydatów grupy Ostrowite w Ostrowi przed Oberżą. Godzina 9,30 przywitanie gości, delegatów i organizacyj, raport i przegląd. Następnie odmarsz do Kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbędzie się zebranie na sali, gdzie będą wygłoszone referaty.

Kolegów i sympatyków na powyższe zebranie serdecznie zapraszam.

(—) Czapiewski, D-ca ZMP. oddz. Wąbrzeźno

## RUCH TOWARZYSTW

— Oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego Wąbrzeźno zwołuje na czwartek, dnia 22 czerwca 1939 roku o godzinie 19,30 w Hotelu „Dwór Wąbrzeski” zebranie informacyjne. Na zebranie przewidziany jest przyjazd jednego z posłów tutejszego Okręgu, przeto uprasza się o jaknajliczniejszy udział w zebraniu członków i sympatyków.

Numer akt: Km. 218/39.

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie, ul. Targowa Nr 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 czerwca 1939 roku o godzinie 16-tej w Wąbrzeźnie na składnicy u p. Makowskiego Czesława ul. Targowa nr 4 odbędzie się 2-go licytacja ruchomości, należących do Franciszka i Anastazji Szymańskich składających się 1 pianina Zimmermann, oszacowanych na łączną sumę zł 1.000,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Józef Rec, w z. komornik.

## PANION DOMU

podaję do łask. wiadomości, że w nadchodzącym sezonie dostarczać będę:

## wykwintne czereśnie deserowe i na konfitury, oraz truskawki.

Opakowanie higieniczne, dostawa „w dom” o każdej porze, ceny umiarkowane. Odmiany czereśni od najwcześniejszych do najpóźniejszych. Na życzenie chętnie służę bezpłatną próbkowaną ofertą. Łaskawe zamówienia przyjmuję telefonicznie. Tel. nr 46 czynny między godz. 12-13, 16,30-17, 21-22,30

**Jerzy Samulczyk**  
Gospod. Rolne „Jurandówka” Wąbrzeźno, Polna Wyl.

## Wydzierżawię lub sprzedam

od 1 paźdz. 1939 lub później skład towarów kolonialnych, z obszernymi ubikacjami restauracyjnymi, mieszkaniami, oraz podwórzem, stajniami, położone w Rynku nr 1 narożnik, w najruchliwszej części miasta Wąbrzeźna. Poza to 4 pokojowe mieszkanie z wygodami Rynek I ptr. Oferty

A. Łukiewska — Toruń ul. Warszawska 12

## przenoszę

mój

## Skład kapeluszy damskich

z domu p. Lubomskiego do domu p. NADOLNEGO ul. Marsz. Piłsudskiego obok składu rowerów p. Pawełckiego.

Staraniem moim będzie jak dotąd zadowolony pod każdym względem Szan. Klientki. Proszę o dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa.

**B. GERLACHÓWNA**



Kino  
dźwiękowe  
„Słońce”

Dzisiaj, o godz. 5 i 8.45 Film wielkich wzruszeń! Film polski

## BIAŁY MURZYN

Rol. gł. T. Wiśniewska, B. Orwid, M. Cwiklińska i inni

W sobotę o godz. 8.45 i niedzielę o godz. 8.45 — Kto się chce usmiać do łez niech zobaczy najwesejszą operetkę film, **EKSPRESS Paryż - Tulon**

Rol. gł. uroczą Betty Stockfeld oraz Fernand Gravet  
W sobotę i niedzielę KONCERT-DANCING

## KONKURS

Redakcja „GŁOSU POMORZA” łącznie z Oddziałem Propagandy Floty Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej, organizuje konkurs na najlepsze artykuły, poruszające zagadnienia wojenno-morskie, a wydrukowane w naszym piśmie.

## WARUNKI KONKURSU:

1) Forma pracy — dowolna t. zn., że brane będą pod uwagę zarówno artykuły ogólne, jak też i reportaże, nowele, wiersze, jednakże każda praca powinna bądź całkowicie, bądź częściowo uwzględniać marynarkę wojenną.

2) Termin konkursu — od 1 czerwca do 30 grudnia 1939 roku.

3) Każdy autor może napisać kilka prac.

4) Wszystkie prace, wydrukowane w czasopiśmie, będą przejrzane przez Sąd Konkursowy Oddziału Propagandy Floty Wojennej w Warszawie, a piętnaście prac, uznanych za najlepsze, otrzyma nagrody w wysokości — jedna nagroda — 250 zł, trzy po 150 zł pięć po 100 zł i sześć po 50 zł.

5) Prace nagrodzone i nienagrodzone, stanowią własność Redakcji naszego pisma.

Do powyższego konkursu autorzy stale piszący w pismach poświęconych wyłącznie sprawom morskim stawać nie mogą.

• Z SREBRNEGO EKSPANU. Dziś po raz ostatni w Kinie „SŁOŃCE” wzruszający film polski polski pt. „BIAŁY MURZYN”.

W sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 20,45, w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 17,00 i 20,45 przepiękny film humorystyczny operetka filmowa pt. EKSPRES PARYŻ - TOULON.

Arcywesola komania o tysiącu uciecznych sytuacji. Oryginalne przeboje muzyczne — czarujące piosenki. W rolach głównych uroczą BETTY STOCKFELD oraz FERNAND GRAWET.

• Cyrk w Wąbrzeźnie. Na kilka dni zawiął do nas Cyrk Muszyński — Stachowski z bo-

gatym programem, na który składają się produkcje cyrkowe — rewia i balet razem 16 przebojowych numerów.

Cyrk ustawiony na Targowisku Miejskim daje w dni powszednie 1 przedstawienie o godzinie 20,30, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16,30 i 20,30.

## Ze świata

□ (Odnaczenie dwóch Polaków za akcję ratunkową łodzi podwodnej.) Dwaj Polacy Marcin Sibicki i Jan Michałowski, którzy zaszczytnie wyróż-

## Polecam:



po niskich cenach i dogodnych warunkach radioodbiorniki światowej sławy „PHILIPS” i „ELEKTRIT”.  
Zegary, obrączki ślubne, biżuteria i kryształki. Baterie anodowe stale świeże!  
Fachowe ładowanie i reparaacja akumulatorów

FR. BIAŁY Wąbrzeźno Marsz. Piłsudskiego 4

## RYŃSK

WIELKA ZABAWA CZERWCOWA  
Koła Ryńskiego Zw. Rezerwistów

W niedzielę, dnia 18 czerwca br. w parku w Ryńsku odbędzie się starannie przygotowana przez Zarząd Koła Rez.

## WIELKA ZABAWA

na świeżym powietrzu i na pięknie udekorowanej sali p. Narzyńskiego. Świetny, doborowy zespół orkiestralny! Strzelanie o bardzo cenne nagrody! — Niespotykane dotąd niespodzianki! Obfity i smaczny bufet! Zabawa do wieczora odbywać się będzie w parku, następnie do białego rana na sali.

Zabawa swoją atrakcyjnością budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród tych, którzy po ciężkiej pracy całego tygodnia pragną mile spędzić niedzielę, to też przypuszczać należy, że publiczność dopisze zwłaszcza, że zabawy Zw. Rez. zawsze się cieszą powodzeniem.

**Sprzedam**  
gospodarstwo prywatne, 133 mórg pszenno buraczanej — ziemi, budynki dobre, inwentarz kompletny — wpłata 40,000 zł. **Brzeski Sierakowo k/Kowalewa**

**Mieszkanie**  
2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia.  
**M. Piłsudskiego 60**

**Tapety  
Farby  
Pokosty  
Mydła  
Frotery**

w wielkim wyborze

**Ł. Leśniewicz**  
Drogeria - Rynek 7

OGŁOSZENIA  
DROBNE

Umieszcza się za poprzednim nadesłaniem każde słowo kosztuje 10 groszy, wyrazy napisowe 20 groszy. — gotówki (może być w znaczkach pocztow.) — Na oferty dołączyć 25 groszy.

Donoszę Szan. Klienteli miasta i okolicy że **przeniosłam** mój —

## Skład kapeluszy damskich

z ul. Hallera 5 w RYNEK 28

Skład jest zaopatrzone w najnowsze modele i dodatki, Proszę uprzejmie o dalsze łaskawe poparcie.

Z poważaniem

**Waleria Zamorska**  
mistrzyni

## Bracie! Gdzieś Ty kosę kupił?

Dobry  
kose

z pełną  
gwarancją  
dostaniesz

w firmie



Szkoda  
zdrowia  
siły i  
czasu

**FR. BALCERSKI**  
Handel żelaza  
WĄBRZEŹNO — RYNEK Nr 2

Zawiadamiam uprzejmie Szan. Obywatelstwo m. Wąbrzeźna i okolicy, że w sobotę dnia 10 czerwca br.

**przeniosłem**  
moją drogerię p. n.

**Drogeria Centralna - Kazimierz Stienss**

z RYNKU na  
ul. HALLERA nr 5

(dawnej dom p. Filipa Białeckiego — naprzeciw p. Schaefera)

Staraniem moim będzie nadal zadowolony Szan. Klientelę pod każdym względem. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

**K. Stienss-Drogeria Centralna**  
ULICA HALLERA NR 5  
SPECJALNY SKŁAD TAPET!